Nr. 86. Kraków, Piątek 22 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Polska i Ukraina.

Kraków, 22 lutego.

Jest faktem pocieszającym, że natychmiast po katastrofie brzeskiej we wszystkich sferach politycznych naszego społeczeństwa zapanowało przekonanie, że nie należy dopuścić do skrzywienia linii naszego oporu i skierowania go przeciw Rusinom. Bezpośrednim winowajcą katastrofy brzeskiej jest dla nas hr. Czernin i jego dyplomacya. Ukraińcy bukowińsko-galicyjscy odegrali tu rolę podrzędną, sprowadzonych ad hoc statystów. Tem pośledniejszą rolę musieli mieć w Brześciu przedstawiciele państwa ukraińskiego, które nazajutrz po podpisaniu traktatu brzeskiego wystąpiło z błagalną prośbą o ratunek przed bolszewikami.

Jeżelibyśmy zatem główną siłę swego oporu skierowali nie przeciw właściwym sprawcom naszej krzywdy, ale tylko przeciw tym, którzy łudzą się nadzieją wyciągnięcia z niego bezmiernych zysków, to byłby to z naszej strony błąd polityczny. W ten sposób postępując, działalibyśmy tylko w myśl ukrytych intencyj hr. Czernina, rozszerzylibyśmy bardzo znacznie sferę stosowania przez niego zasady »divide et impera« i ostatecznie prędzej czy później stanęlibyśmy na stanowisku bez wyjścia.

Tą myślą powodowany prezes Koła polskiego bar. Goetz umieścił też w złożonej przez siebie deklaracyi w parlamencie wiedeńskim dwa ustępy, dotyczące Ukraińców i powstającego państwa ukraińskiego, składając młodej republice ukraińskiej życzenia wielkiej przyszłości i wyrażając przekonanie, że spory między obu narodami i państwami będą wyrównane przez porozumienie bez udziału czynników trzecich. Swoją zgodę z temi politycznie trafnemi myślami podkreśliło Koło polskie oklaskami.

Na deklaracyę bar. Goetza odpowiedział swoją deklaracyą dr Kostj Lewicki. Już z niesłychanie nienawistnego i prowokacyjnego wobec nas tonu, w jaki wpadła w ostatnich dniach lwowska prasa ukraińska, było jasnem, że politycy ukraińscy czy to wskutek małego wyrobienia politycznego, czy wskutek niejasnego rozumienia zadań i celów własnego tworzącego się państwa, czy wreszcie po prostu pod wpływem właśnie czynników trzecich, nie staną wobec nas na tem stanowisku, jakie nam wskazuje rozum polityczny wobec nich.

Speaker ukraiński odpowiedział na wywody polskie nową deklaracyą nienawiści i nieprzejednania. Podtrzymując w całej rozciągłości postanowienia traktatu brzeskiego i popierając je fałszywą statystyką rosyjską, sfałszowaną jeszcze dodatkowo dla celów imperyalizmu ukraińskiego, postawił równocześnie żądanie podziału Galicyi, jako konsekwencyi zawarcia pokoju z Ukrainą.

Jeżeli ktoś miał wśród nas złudzenia, że z Ukraińcami galicyjskimi będzie można mówić, tego deklaracya Lewickiego musiała wreszcie ostatnich złudzeń pozbawić. Deklaracya Lewickiego dowodzi, że o bezpośredniem polsko-ukraińskiem porozumieniu w obecnych warunkach nie może być mowy. Czy oznacza to, że słuszna zasada polityczna, której dał tak dobitny wyraz prezes Koła polskiego w życzeniach, skierowanych pod adresem narodu i państwa ukraińskiego, jest niemożliwą do zastosowania? Bynajmniej! Oznacza to tylko, że na zastosowanie tej zasady jeszcze nie nadszedł czas.

Jakoż istotnie nie nadszedł on jeszcze.

Polityka Ukraińców była, aż do wybuchu wojny i długo jeszcze w ciągu jej trwania, nie narodową, ale plemienną. Naród, który nie dąży do własnego państwa, nie jest narodem. Ukraińcy do takiego państwa nie dążyli. Ich najwybitniejsi dzisiaj leaderzy stali na stanowisku organicznej łączności Ukrainy z Rosyą. Prof. Hruszewski jeszcze niedawno deklarował się jako zwolennik państwowości nie ukraińskiej, ale — rosyjskiej.

Polityka ukraińska, nie uwieńczona dążeniem świadomem i konsekwentnem do budowy własnego państwa, była polityką tylko plemienną. Dążyła ona do zdobycia korzyści dla plemienia, a nie do ufundowania podstaw trwałego rozwoju dla całego ukraińskiego narodu, które są możliwe tylko we własnem państwie. Wskutek tego polityka ukraińska była zbyt ciasna, aby pozostawiła tę przestrzeń, jaka jest koniecznie potrzebną dla wzajemnych kompenzacyj, bez których porozumienie między walczącymi nie jest nigdy możliwe. Ukraińcy stawiali tylko żądania. Do dania zaś w zamian za spełnienie tych żądań nie mieli nic, ponieważ brak szerokiego programu odbudowy państwowej nie pozwalał im na stworzenie sobie szerszych horyzontów politycznych i na wciągnięcie do swych rachub politycznych tych wszystkich nieskończenie licznych względów, które właśnie stwarzają ową przestrzeń kompensacyjną.

Był czas, kiedy nasza polska poli[illegible] kraju była główną orędowniczką [illegible] świadomości ukraińskiej. Wszak to polscy magnaci subwencyonowali pierwsze literackie pisma ukraińskie. Wszak polskiemi głosami w Sejmie [illegible] pierwsze polskie ośrodki ukraińskiego życia kulturalnego.

Fakt ten był możliwym tylko dlatego, ponieważ polityka polska kierowała się w sprawie ukraińskiej względami na swoje cele państwowe, a nie wyłącznie plemienne. Gdybyśmy wobec Ukraińców stali byli na stanowisku wyłącznie plemiennem, bylibyśmy mogli nie dopuścić do powstania ani jednego gimnazyum ruskiego w Galicyi, mieliśmy siłę, aby całruch ukraiński w zawiązku jego, jeżeli nie zdusić, to w każdym razie nadać mu zupełnie odmienny kierunek. Tymczasem my popieraliśmy ten ruch dlatego, ponieważ w obudzeniu się państwowych dążeń ukraińskich upatrywaliśmy zjawisko korzystne dla naszych państwowych dążeń, ponieważ rozumieliśmy, że wolna Ukraina musi być sojuszniczką wolnej Polski w stosunku do centralistycznej Rosyi.

Dopiero kiedy z biegiem lat okazało się, że w masie ukraińskiej w Rosyi dążenia państwowe nie budzą się, że nie ma po prostu warunków na powstanie tam silnego ruchu państwowego, któryby z natury rzeczy zlewał się z naszym, te wielkie punkty widzenia, które zajęte zostały przez politykę polską w zaraniu ruchu ukraińskiego wobec kwestyi ukraińskiej, uległy redukcyi i przystosowaniu do tych podstaw, na jakich sami Ukraińcy swoją politykę wobec nas opierali.

Dzięki straszliwej wojnie i jej fantastycznym perypetyom, obudziło się dzisiaj to państwowe dążenie Ukraińców, do którego zdolność u nich zakładaliśmy w latach sześćdziesiątych i siedmdziesiątych ubiegłego wieku. Nie znamy siły tego dążenia dzisiejszego. Nie możemy ocenić wydatności jego źródeł. Nie wiemy, jakiemi będą ostateczne jego rezultaty. Ale znowu wychodzimy z założenia, że państwo ukraińskie rzeczywiście się tworzy i że się faktycznie — utworzy. Jeżeli tak, to prędzej czy później musi państwową politykę ukraińską opromienić świadomość, że racya stanu państwa ukraińskiego wymaga nieodzownie porozumienia, nawet sojuszu, jeżeli nie wręcz unii z państwem polskiem. Wtedy zaś utworzy się owa wolna przestrzeń dla wzajemnych kompensacyj, bez których takiego porozumienia być nie może.

Dzisiaj świadomości tej dziejowej potrzeby w polityce ukraińskiej nie widać. Ale nie widać jej z dwóch powodów. Raz dlatego, że samo państwo ukraińskie jest jeszcze nieuchwytną mgławicą, że nie doszło jeszcze do świadomości swoich potrzeb i racyj. Powtóre zaś dlatego, że na rzeczników tego państwa w Galicyi narzucają się starego typu politycy ukraińscy w rodzaju dra Lewickiego, którzy z niskiego poziomu polityki plemiennej nie wznieśli się jeszcze do wyżyn myślenia kategoryami polityki państwowej.

Ale różnicę między autentycznym przedstawicielem Ukrainy państwowej a między przedstawicielami ukraińskiego ciasnego prowincyonalizmu wschodnio-galicyjskiego, można ostatecznie już teraz uchwycić. Wystarczy porównać interview Siewrjuka w »N. Fr. Presse« z deklaracyą dra Lewickiego. Gdy przedstawiciel owej tworzącej się Ukrainy mówi o Chełmszczyźnie w sposób bądź co bądź względny, gdy przyznaje, że postanowienia brzeskie nie są jeszcze ostateczne, że mają one być stwierdzone w drodze plebiscytu, to leader Ukraińców galicyjskich, z całym brakiem zmysłu państwowego typowego prowincyonalisty, upraszcza sobie całą kwestyę, brutalizując ją po prostu.

Te słowa szczerej życzliwości, które padły onegdaj pod adresem narodu i państwa ukraińskiego z ust przedstawiciela Polaków, były adresowane nie do zacietrzewionych adwokatów wschodnio-galicyjskich, którzy przebywają teraz dziecinną chorobę nieuzasadnionej niczem megalomanii, ale naprawdę do narodu i do państwa ukraińskiego. Kiedy ten naród dojdzie do świadomości swoich potrzeb, jeżeli rzeczywiście utworzy swoje odrębne państwo z jego własnemi racyami politycznemi, dopiero wtedy możemy oczekiwać odpowiedzi na nasze słowa życzliwości, które onegdaj zostały wypowiedziane. Dopiero też wtedy ich oczekujemy.

Ze strony polityków ruskich wschodnio-galicyjskich nie oczekiwaliśmy niczego oprócz wybuchu nienawiści i nie zwracaliśmy się do nich. Bo my wiemy dobrze i rozumiemy jasno, że albo powstająca Ukraina jest czemś więcej, niż Galicya wschodnia z jej sporem narodowościowym, albo niema jej wcale. W pierwszym wypadku możemy czekać. W drugim nie potrzebujemy się martwić.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj przed południem i po południu pod przewodnictwem prezesa Goetza. Przedmiotem obrad był wniosek pos. Skarbka, domagający się, aby Koło polskie weszło w porozumienie z innemi stronnictwami słowiańskiemi w sprawie wspólnej taktyki parlamentarnej. Po dłuższej dyskusyi okazała się potrzeba omówienia tej sprawy w poszczególnych grupach. Dalsza tedy dyskusya odroczona została do czasu, aż grupy zajmą w tej sprawie stanowisko. [illegible] wiano następnie sprawę organizacyi Koła sejmowego, zwołanego do Krakowa na 3 marca.

Konfiskata mąki dla Lwowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

Prezydyum Koła polskiego otrzymało wczoraj pilny telegram ze Lwowa, donoszący, że większe zapasy mąki, przeznaczone dla Lwowa i przydzielone już komisantom, zostały zarekwirowane dla drugiej armii. Lwowowi grozi z tego powodu zupełny brak mąki.

Prezydyum Koła polskiego z prezesem Goetzem udało się natychmiast do prezydenta ministrów dr Seidlera i zażądało od niego środków zaradczych. Prezydent ministrów przyrzekł sprawą tą bezzwłocznie się zająć i przy tej sposobności próbował zbadać, czy i pod jakimi warunkami usiłowania rządu celem odnowienia stosunków rządu z Kołem polskiem miałyby widoki powodzenia. Dr Seidler przekonał się jednak, że wszelkie podobne usiłowania byłyby bezskuteczne.

Prowizoryum budżetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

Dzisiaj ukończone będzie pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego. W dyskusyi zabiorą głos z posłów polskich pp. Dembiński, Głąbiński i Tertil. W sobotę i w poniedziałek obradować będzie komisya budżetowa.

Głosowanie odbędzie się we środę o godz. 5 po południu.

Z Izby panów.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

Członek Izby panów bar. Ruber wystąpił z prawicy Izby panów a za nim mają pójść inni Niemcy, należący do grupy konserwatywnej. Ma to być demonstracyą przeciw stanowisku polskich członków Izby panów w sprawie chełmskiej.

Hr. Czernin.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»W. Allg. Zeitung« donosi:

Hr. Czernin, który wyjechać miał do Bukaresztu, odroczył swój wyjazd na kilka dni.

Rozdział zapasów ukraińskich.

Budapeszt, 22 lutego.

Bawiący w Berlinie węgierski minister Steronyi oświadczył tamtejszemu korespondentowi »Pesti Naplo«, że **układ co do rozdziału zapasów ukraińskich został dnia 20 bm. zawarty a wczoraj podpisany.**

Wedle tego układu utworzone będą w Berlinie, Wiedniu i Budapeszcie specyalne centrale importowe. Udział państw, które zawarły układ, ustalony będzie w procentowych kwotach wedle istotnego zapotrzebowania.

Po ukończeniu prac przygotowawczych na Ukrainie, ma być udzielona także pomoc wojskowa.

Uwięzienie Rady ukraińskiej.

Paryż, 22 lutego.

Agencya Havasa donosi na podstawie informacyi ze źródła maksymalistycznego, że **Rada komisarzy uwięziła równocześnie z prezydentem centralnej Rady ukraińskiej Hołubowiczem także wszystkich członków tejże Rady.**

Sprawa pokoju z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Dr Kuehlmann oczekuje pisma, które Lenin zapowiedział. Pismo to znajduje się już w drodze. Gdy pismo Lenina nadejdzie, **wymienią państwa czwórprzymierza rządowi rosyjskiemu podstawowe warunki pokoju.** Skoro rząd rosyjski warunki te przyjmie, wyjadą delegaci obu stron do Brześcia Litewskiego, gdzie załatwione zostaną już tylko ostateczne formalności.

Upadek bolszewików?

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»W. Allg. Zeitung« donosi z Berlina:

Ze Sztokholmu nadeszła wiadomość, że **rewolucyjni socyaliści obalili rządy bolszewickie i sami ujęli władzę.**

»N. Hamburger Ztg.« donosi natomiast, że pogłoska o upadku bolszewików dotąd się nie potwierdziła.

Anglia nie uznaje traktatu brzeskiego

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: Reuter donosi:

Balfour zawiadomił Polski Komitet Narodowy w Londynie, że rząd angielski polecił swemu agentowi w Kijowie ogłosić, iż Anglia nie uznaje pokoju, zawartego między mocarstwami centralnemi i Ukrainą.

Warunki pokojowe Ameryki.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »N. York Herald« donosi:

Wilson wygłosi w przyszłym tygodniu w kongresie mowę, w której wymieni ponownie warunki pokojowe Ameryki i określi stanowisko Stanów wobec uchwał konferencyi wersalskiej.

† Juliusz Leo.

Kraków, 22 lutego.

Wczoraj po południu zmarł prezydent miasta Krakowa, dr Juliusz Leo.

Ciężka choroba i śmierć zastały go w pełnym rozwoju jego wielostronnej pracy publicznej. Ocena działalności tak intenzywnej i tak różnorodnej, podejmowanej w warunkach zawsze trudnych, w ostatnich zaś czasach zupełnie wyjątkowych, nie może być ani doryweczą, ani sumaryczną. Potrzeba czasu, aby dojrzały nasiona, które śmiało rzucał śp. Leo w glebę municypalnego życia naszego miasta. Po owocach ich ocenią późniejsi niestrudzonego i śmiałego siewacza.

Działalność polityczna Zmarłego przypadła na czas głębokich przemian i przewartościowań wewnętrznych, na czas niesłychanych kataklizmów dziejowych. Nagła choroba przerwała ją. Podobnie jak w zarządzie miasta, tak i w szerszej działalności politycznej odszedł śp. Leo od warsztatu niespodziewanie, nie zdążywszy zakończyć tych robót, które na nim rozpoczął. Musimy w czasie oddalić się od tego pracownika, aby w przeżytej i ciągle jeszcze przeżywanej epoce życia naszego miasta i społeczeństwa w tym kraju, rozróżnić i ocenić to, czego w niej dokonał i co pozostawił śp. Leo.

Nad świeżo otwartą trumną wystarczy stwierdzić fakty.

Nad wszystkiem, czego dokonał lub dokonywał śp. Juliusz Leo, góruje jego działalność, jako prezydenta i gospodarza naszej stolicy. Tu bowiem w pełnym blasku jaśnieje niezwykły talent organizatorski i administracyjny ś. p. Zmarłego, który poświęcił miastu. Historya tej działalności, to cały jeden ważny i doniosły okres w nowych dziejach stolicy Jagiellonów, uwieńczony stworzeniem Wielkiego Krakowa i położeniem fundamentów pod przeistoczenie naszego grodu w wielkie miasto europejskie z zachowaniem jego skarbu najdroższego — charakteru historycznego. Śp. Leo łączył szczęśliwie zrozumienie i kult tego charakteru prastarej stolicy Polski z głęboką świadomością celów i dróg, do których i na których musi ona dążyć, jako miasto polskie, wielkie, żywe i nowoczesne.

Z harmonijnego połączenia tych dwóch punktów widzenia w administracyi miejskiej, płynęła cała działalność śp. Lea, jako gospodarza miasta, zawsze nacechowana niespożytą energią, nierzadko zdumiewającą śmiałością inicyatywy, opartej jednak na trzeźwej i przewidującej rozwadze wielkiej miary administratora.

Jeżeli wiele z tego, co zainicyował i rozpoczął śp. Juliusz Leo, nie doszło jeszcze do zamierzonego przezeń końca, nie jego zaiste wina. Dla pracy swojej bowiem zakładał skalę wielką, mierzoną nie na miesiące, lecz na lata i całe dziesięciolecia. A śmierć przedwczesna przerwała właśnie wątek tej pracy. To też owocność jej zależeć będzie w wysokim stopniu od tego, o ile działalność śp. Lea znajdzie właściwą kontynuacyę, o ile następcy jego zechcą i potrafią rozwinąć jej konsekwencye i dokonać tego, czego sam twórca i inicyator nie miał już czasu dokończyć.

Tak jest zawsze z dziełami ludzi wyższego pokroju. Tak jest także z dziełem śp. Lea. Bo, że był człowiekiem przodowym, że zdolności jego niepospolite i żądza pracy i działania torowały mu zawsze drogę do pierwszego szeregu, tego nie odmówi mu nikt.

Pracował twórczo, więc walczył. W walce zaś zyskuje się przedewszystkiem — nieprzyjaciół. Z tego naturalnego porządku rzeczy miał ich śp. Leo wielu, może aż za wielu. Ale dzisiaj zamknęła się już jego karta. Nikt na niej nic nie dopisze i nic nie wymaże, a każdy wyczyta, że ubył miastu naszemu gospodarz zawołany, że w pierwszym szeregu naszych pracowników publicznych powstała luka, której nie zapełnia się ani szybko, ani łatwo.

Ta pamięć pozostanie po Nim trwale, jak trwale i chlubnie zapisał się w annałach Krakowa. Niechaj jej będzie oddana należna cześć!

Prezydyum miasta ogłasza:

Z powodu zgonu prezydenta miasta Krakowa, śp. Juliusza Lea, prezydyum miasta zwołało na piątek w południe o godz. 12-tej nadzwyczajne żałobne posiedzenie celem oddania czci pamięci nieodżałowanego prezydenta. W posiedzeniu tem wezmą udział wszyscy urzędnicy magistratu i zakładów miejskich. Pół godziny przedtem odbędzie się żałobne posiedzenie magistratu.

W sobotę o godz. 10-tej przed południem r. m. ks. dr Caputa odprawi w mieszkaniu przy zwłokach żałobne nabożeństwo w obecności rodziny i członków Rady miasta.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 24-go bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby z pałacu Larysza na cmentarz rakowicki.

W poniedziałek o godz. 10-tej przed południem odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele N. P. Maryi staraniem Rady miejskiej, na które prezydyum miasta i Rada miejska wszystkich współobywateli zaprasza.

Zapowiedziane na dziś i na sobotę po południu miejskie posiedzenia komisyi w magistracie odwołano.

Na znak żałoby powiewają czarne chorągwie na gmachu magistratu, wieży ratuszowej, Sukiennicach, bramie Floryańskiej i na wszystkich budynkach miejskich.

Osobnych zawiadomień o pogrzebie rozsyłać się nie będzie.

Życzeniem rodziny jest, aby zamiast wieńców na trumnę składać ofiary na opiekę legionową. Prezydyum m. złożyło na ten cel 500 koron.

O zgonie prezydenta zawiadomiło prezydyum m. telegraficznie: prezesa Koła polskiego bar. Goetza, marszałka kraj. eksc. Niezabitowskiego, Wydział krajowy, prezydenta m. Lwowa Rutowskiego, prezydenta Rady oraz burmistrza miasta Warszawy, nadto wysłało telegramy do kancelaryi gabinetowej, prezydenta Izby posłów dra Grossa, do prezydyum namiestnictwa, wiceprezydenta Rady szkoln. kraj. dra Zolla i wielu innych osobistości.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, aby umożliwić posłom parlamentarnym i sejmowym przyjazd do Krakowa.

Z życia i działalności ś. p. prezydenta Lea.

Ś. p. prezydent dr Juliusz Leo urodził się w Wieliczce, jako syn naczelnika tamtejszych salin. Szkoły średnie i uniwersytet kończył w Krakowie. Po ukończeniu studyów prawniczych wstąpił jako praktykant do prokuratoryi skarbu, a równocześnie pracując naukowo za wskazówkami profesorów Bochenka i Kleczyńskiego, przygotowywał się do katedry uniwersyteckiej. W roku 1887 habilitował się na docenta ekonomii politycznej i skarbowości w uniwersytecie Jagiellońskim, a po śmierci ś. p. prof. Bochenka ogłosił wykłady skarbowości. W dwa lata później mianowany nadzwyczajnym tytularnym profesorem, ogłosił pierwszą większą rozprawę z dziedziny skarbowości p. t. »Uwagi o podatku od spadków«. Dalszą pracę naukową przerwał mu wybór na radcę miejskiego. Pełen zapału, młody profesor ujrzał przed sobą nowy teren pracy i poświęcił mu się z całą gorliwością. Wybrany do sekcyi skarbowej od razu zwrócił na siebie uwagę niezwykle bystrem oryentowaniem się w dziale skarbowym gospodarki miejskiej. Brał również wówczas żywy udział w reformie statutu miejskiego, który obowiązuje w Krakowie od roku 1901.

Wybrany w roku 1901 I wiceprezydentem miasta rzucił w następnym roku hasło przyłączenia sąsiednich gmin i obszarów dworskich do Krakowa. Praca trwała lat 13. Miastu przybyło 13 nowych dzielnic, Kraków powiększył się z 7 kilometrów kwadratowych na 47 kilometrów kwadr., miasto odziedziczyło po gminach przyłączonych kilkaset morgów ziemi i łąk, oraz pastwisk. Rozszerzenie granic Krakowa jest największą zasługą ś. p. prezydenta dra Lea.

Z jego inicyatywy zreformowano manipulacyę i rozszerzono etat urzędników i służby miejskiej, założono biuro regulacyi miasta, biuro aprowizacyjne, a urzędnikom miejskim zapewniono pensye równe państwowym.

Zasługą ś. p. dra Lea jest budowa nowych gmachów dla magistratu i przebudowa starego, założenie targowicy miejskiej, rozszerzenie rzeźni, oraz budowa chłodni i lodowni gminnej. Nabycie przeważnej części akcyj tramwajowych, oraz rozszerzenie linij tramwajowych należy zawdzięczać głównie inicyatywie ś. p. dra Lea, tak samo, jak przeprowadzenie inwestycyj w dziedzinie bruków, kanałów i chodników, oraz wprowadzenie w życie w r. 1906 zakładu czyszczenia miasta.

On poparł także projekt reformy miejskiego Urzędu Zdrowia, w kierunku rozszerzenia go powołania nowych sił lekarskich. Za jego prezydentury wprowadzono w życie instytucyę lekarzy szkolnych, otwarto ambulatoryum dentystyczne dla ubogich uczniów. Dzięki jego staraniom wybudowano nowy zakład dezynfekcyjny i inne gminne zakłady sanitarne na gruntach Prądnika Białego kosztem 2.000.000 koron.

Przebudowa starego teatru, budowa Akademii handlowej i wzorowe postępowe gmachy dla kilkunastu miejskich szkół, budowa gmachu dla szkoły przemysłowej żeńskiej, rozszerzenie szkoły gospodarstwa domowego, to także zasługa dra Lea. Żywego poparcia doznały od niego Park dra Jordana, kolonie i półkolonie dla dzieci. Nabycie dla gminy przeszło 600 morgowego obszaru Panieńskich Skał na Park ludowy, to ostatni czyn zmarłego prezydenta.

W czasie jego urzędowania, jako prezydenta miasta wprowadzono w życie opłaty od widowisk, rozszerzono opiekę nad ubogimi, założono miejski zakład dla bezdomnych chłopców, żłóbek, oraz zreformowano miejski dom kalek dla starców i nieuleczalnych.

Za jego prezydentury przejęto w zarząd gminy teatr miejski, doprowadzno jego finanse do porządku, oraz wybudowano prowizoryczny teatr ludowy.

W tym czasie też rozwinęły się Muzea miejskie, oraz historyczne archiwum miejskie. Gospodarstwo gminne pod jego rządami jest wyrazem usilnych starań o ożywienie, upiększenie i uprzemysłowienie miasta. Budżet gminny wzrasta w dochodach z kwoty niespełna 3 mil. koron z roku 1904, to jest z czasu objęcia przez nie... prezydentury miasta przez ś. p. dra Lea do 14 mil. koron. W roku 1917/18 budżet wynosił 13.887.796 koron.

Zakłady gminne, mianowicie gazownia i elektrownia przemieniły się pod jego rządami w wielkie i rentowne przedsiębiorstwa.

Ś. p. dr Leo przeprowadził kilkakrotną korzystną konwersyę długów gminnych, zakupił około 100 morgów gruntów pofortyfikacyjnych celem przeprowadzenia regulacyi miasta i podniesienia majątku gminnego oraz obszar dworski Dębniki i szereg innych parcel gruntowych tak, że powiększył własność gminną z 300 na 1.300 morgów. Dzięki jego zabiegom uzyskano w roku 1905 przeniesienie Krakowa do drugiej klasy podat. czynszowego.

Prezydent dr Leo podjął wydanie zbioru ustaw, rozporządzeń i normaliów gminnych, których tom I już wyszedł z druku. Na pamiątkę 50-letniego jubileuszu autonomii Krakowa zainicyował także wielkie wydawnictwo, zawierające historyę działalności Rady miasta od roku 1867. Do tego dzieła przygotowano już około 100 prac. Druk dzieła przerwał wybuch wojny.

Jako poseł na Sejm i do Rady państwa był gorliwym orędownikiem spraw gminnych. Pracy tej zawdzięcza Kraków szereg subwencyj rządowych, regulacyę Wisły i kanalizacyę, założenie nowych instytucyj jak Banku przemysłowego itp.

Jak już wspomnieliśmy, śp. dr Leo wybrany został I wiceprezydentem miasta Krakowa w dniu 10 stycznia 1901 i godność tę piastował do 11 lipca 1904. W tym dniu wybrano go po ustąpieniu śp. Józefa Friedleina prezydentem miasta.

Posłem sejmowym wybrano śp. dr Lea w dniu 11 września 1901, a do parlamentu w roku 1911 z I i II dzielnicy Krakowa. Prezesem Koła polskiego wybrany został po Bilińskim w dniu 4 marca 1912.

Zgon śp. dr Juliusza Leo nie przyszedł niespodziewanie. W dniu 28 września z. r. w czasie konferencyi poselskiej w magistracie krakowskim, odbytej w przeddzień posiedzenia Koła polskiego w Wiedniu, dla wyboru prezesa, uległ nagle udarowi mózgowemu i odtąd się z choroby niestety nie podźwignął. Po tym ataku wystąpiły silne komplikacye nerkowe i sercowe, stan zdrowia pogarszał się z każdym tygodniem, organizm osłabiał się coraz bardziej. W sobotę i niedzielę był śp. dr Leo jeszcze przytomnym i przyjął św. Sakramenta. Od poniedziałku jednak zaczął tracić przytomność, katastrofa stała się nieuchronną. Zgon nastąpił wczoraj o godzinie 2 m. 40 po południu.

Zmarły osierocił żonę p. Wilhelminę z Kleckich i 5-cioro dzieci, 3 synów i dwie córki. Synowie uczęszczają do gimnazyum.

Z Warszawy.

(Kor. »N. Reformy«)

(Manifestacye. — Rada Regencyjna winna pozostać na stanowisku. — Odroczenie wyborów do Rady Stanu. — Wrażenie mowy Seidlera).

Warszawa, 20 lutego.

(ajs). Sytuacya polityczna jest w dalszym ciągu w wysokim stopniu naprężona. Zewsząd dochodzą do Warszawy wieści o zaburzeniach i manifestacyach, jakie miały miejsce na prowincyi wskutek ogłoszenia traktatu brzeskiego, o energicznym proteście ziem polskich. Wieści napływające z Galicyi o stanowisku tamtejszych sfer politycznych polskich, oraz o proteście tej dzielnicy polskiej, znalazły żywy oddźwięk we wszystkich sferach tutejszego społeczeństwa, powitane zostały z niekłamaną radością. Warszawa z gorączkową niecierpliwością, a jednocześnie ze spokojem oczekuje, jaki obrót wezmą dalsze wypadki w Galicyi.

Tutaj zaś ustaliła się opinia powszechna, iż obowiązkiem Rady Regencyjnej jest w y t r w a ć n a s t a n o w i s k u, a nie a b d y k o w a ć. Sprawa ta była przedmiotem narad poszczególnych grup i organizacyj politycznych, w rezultacie zaś stronnictwa aktywistyczne, należące do konwentu seniorów, Liga Państwowości Polskiej, Blok Narodowy i Narodowy Związek Robotniczy, wypowiedziały się za p o z o s t a n i e m w dalszym ciągu Rady Regencyjnej. Identyczne stanowisko zajęły stronnictwa, wchodzące w skład Koła Międzypartyjnego.

Według instrukcyi wyborczej, na wybory do R a d y S t a n u oznaczono datę 27 b. m. — Obecna sytuacya polityczna nie pozwala na przeprowadzenie w tym terminie wyborów, aczkolwiek wszystkie przygotowania ze strony rządu ukończono i komisarze wyborczy są mianowani. Stronnictwa polityczne zaraz po zawarciu pokoju z Ukrainą, p r z e r w a ł y czynności przygotowawcze do wyborów do Rady Stanu. Cały drugi okręg wyborczy (Zamość, Krasnystaw, Biłgoraj, Tomaszów, Hrubieszów), odcięty od Królestwa, nie mógłby być w Radzie reprezentowany. Biorąc to wszystko pod uwagę, Rada Regencyjna poleciła rządowi o d r o c z e n i e w y b o r ó w d o R a d y S t a n u.

Mowę austryackiego premiera, dra Seidlera a raczej ustęp jej końcowy, dotyczący Chełmszczyzny, przyniosły pisma nasze wieczorem w osobnych wydaniach. Wiadomość ta wywarła powszechnie duże wrażenie, a traktują ją jako efekt protestu polskiego. Koła polityczne przypuszczają, że przemówienie to jest dopiero wstępnym krokiem do nawrotu monarchii austryackiej, i że niebawem usłyszymy dalszy głos rządu austryackiego, dowodzący wyraźniej, że rząd austryacki zamierza cofnąć swoje zgubne dla siebie postanowienia. (U nas tego wrażenia nie ma. Przyp. Red. »N. Ref.«)

Powszechnie uważają, że koła polityczne polskie w Galicyi nadal wytrwają w swej taktyce samoobrony, dopóki sprawa Chełmszczyzny c a ł k o w i c i e nie będzie załatwioną po myśli naszych żądań i dopóki rząd austryacki tego dobitnie, a niedwuznacznie nie uczyni.

Dni ostatnie, tak obfitujące w wydarzenia doniosłej wagi, podnieciły tutejsze społeczeństwo.

O konsolidacyi narodowej w Królestwie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 20 lutego.

(ajs). Warunki traktatu brzesko-litewskiego, oderwanie Podlasia i Chełmszczyzny — zdawały się stworzyć jeśli nie platformę, to w każdym razie widocznym uczynić powszechnie moment ostateczny dla wytworzenia konsolidacyi wszelkich grup i obozów politycznych pod hasłem obrony polskiej racyi stanu, polskiego stanu posiadania. Doniosłość przeżywanych obecnie chwil zrozumiały stronnictwa polityczne w Galicyi, które zawiesiły wzajemne swary i walki, a złączyły się obecnie karnie i solidarnie, jak to uczyniły dnia 16 sierpnia 1914.

W Królestwie tymczasem konsolidacyi niema, mimo że nawołują do niej wszystkie stronnictwa, mimo, że czynione są w tym kierunku usilne zabiegi i starania. To też znamienne są uwagi p. B. K., który w dzisiejszym »Kuryerze Warszawskim« tak pisze między innemi w artykule, zatytułowanym: »Tego kraj żąda«:

»Czy dojdzie do tak upragnionej przez naród konsolidacyi partyjnej? Galicya już to uczyniła odrazu — nazajutrz po wiadomości o ziemi chełmskiej. Wielkopolska miała już to, chociaż nie formalnie, oddawna. Co do Królestwa, nie ukrywajmy, że znaczne trudności znajdą się na drodze, wskazywanej i przez rozum polityczny i przez »vox populi«!

»Ludzie, stojący zdaleka od szczegółów organizacyj partyjnych, nie wyobrażają sobie nawet, jak skomplikowane jest utworzenie surogatu wspólnego przedstawicielstwa narodowego tam, gdzie niema wyraźnych, drogą głosowania obranych reprezentantów woli narodowej. Niema żadnej mniej więcej ścisłej miary do oceny istotnej popularności w kraju stronnictw. Niema jej nawet w czasach normalnych, a cóż dopiero podczas wstrząsających przewrotów ideowo-politycznych, zachodzących dziś pod wpływem faktów zewnętrznych. A gdy niema takiej miary, to trudno znaleźć klucz, za którego pomocą ustala się liczbowo wzajemny stosunek stronnictw, a więc trudno także znaleźć granice z każdej strony kompromisu.

Przypominamy o tych przeszkodach dlatego, by czytelnicy nasi wiedzieli, że ich cierpliwość będzie zapewne pod tym względem narażona jeszcze na dłuższą próbę. Nie należy jednak wątpić, że obecne ogromne parcie opinii publicznej zrobi swoje.

»Dążenie praktyczne do porozumienia musi być poprzedzone jednym warunkiem i opanowane jednym względem. Warunek ten — to zapomnienie o starych rachunkach ideowych. — Wszystko, co się stało przed dniem 11 b. m., jest już historyą. Jako »magistra vitae«, historya dopomaga do zrozumienia rzeczywistości i przewidzenia przyszłości, ale tylko w ogólnych rysach, ujętych objektywnie. Nie może, nie powinna się stawać materyałem oskarżycielskim w czyjejkolwiek ręku. Funkcye prokuratorskie pozostawiamy przyszłym opowiadaczom dziejów przez nas teraz przeżywanych.

»Niewątpliwie ktoś z nas miał więcej słuszności w ocenie wypadków bieżących i wogóle w ocenie materyalnego i moralnego charakteru stanu wojennego, a ktoś miał jej mniej, albo nawet wręcz błądził. Pozostawmy jednak te wszystkie retrospektywne rozważania sądowi przyszłości. Na chwilę dzisiejszą nie miałyby one żadnego znaczenia, skoro mamy już stanowić jeden obóz narodowy. Dziś cała nasza uwaga, cała troska patryotyczna i cała wola muszą być skierowane ku wspólnej, jednolitej, wszędzie i zawsze jednakowej obronie interesów narodowych. Jednostki, omyłki, spory i starcia — jakież to wszystko małe, jak nieznaczące wobec wielkości sprawy, powierzonej sumieniom i rękom pokolenia naszego. Tylko małoduszność nie umie zapominać o drobnostkach. Tylko słabość kocha się w rekryminacyach. Dziś ojczyzna wzywa wszystkich swych synów pod wspólny sztandar — ramię przy ramieniu.

»Kraj żąda j e d n o l i t e g o kierownictwa. Rada Regencyjna zapowiedziała uroczyście i w słowach obowiązujących, że oprze się na woli narodu. Jakże chcecie, aby ta wola narodu wyrażała się inaczej, niż przez konsolidacyę partyjną? Jakże uchronić Radę Regencyjną od wahań i wątpliwości, gdy ona nie będzie słyszała niekłamanego głosu opinii narodowej?«

Zdobycie Kijowa i Berdyczowa przez bolszewików.

Kopenhaga, 22 lutego.

Akcya bolszewicka przygotowywała się w samym Kijowie i okolicy od dłuższego czasu. — Agitatorzy bolszewiccy rozporządzali znacznemi kwotami i skupili około siebie większość mas robotniczych. Obrona Ukraińców była nieudolna i źle zorganizowana. Tak zw. wojsko ukraińskie składało się z kilku oddziałów, z których każdy działał na własną rękę. Studenci zorganizowali własny oddział; oprócz nich powstały pułki: hajdamacki, wolnego kozactwa i sieczowników, które paradowały z oznakami i haftowanemi koszulami, a nie odbywały żadnych ćwiczeń. Oprócz tego istniał w Kijowie l e g i o n p o l s k i, złożony z 1000 ludzi, przeznaczony głównie dla obrony polskiej własności wobec nieustannej grabieży.

Kiedy bolszewicy postąpili pod Kijów od wschodu i przyprowadzili z sobą silną artyleryę, odrazu można było przewidzieć, że miasto nie potrafi stawić dłuższego oporu, tem bardziej, że wybuchły tam rozruchy czerni robotniczej, podagitowanej przez anarchistów. — B o m b a r d o w a n i e m i a s t a z z a D n i e p r u w y r z ą d z i ł o m i a s t u w i e l k i e s z k o d y. Ucierpiał przedewszystkiem Peczersk, gdzie stoi kijowska cytadela i magazyny wojskowe. Bolszewicy tam głównie skierowali strzały, sądząc że w cytadeli ukrywa się ukraińskie wojsko. Granaty padały także na główną arteryę Kijowa Kreszczatik, gdzie d u ż o d o m ó w l e g ł o w g r u z a c h.

Najmniej ucierpiały dzielnice nowe. Obrona była tak nieudolna, że nie wysadzono nawet w powietrze mostu na Dnieprze, przez które wojska bolszewickie w e s z ł y d o m i a s t a i zajęły najpierw dzielnicę nabrzeżną Padoł, gdzie liczne sklepy i domy żydowskie u l e g ł y g r a b i e ż y. Reszta miasta poddała się prędko, gdyż ukraińskie oddziały nie zdołały stawiać wytrwalszego oporu. Rada centralna i wszyscy przywódcy ukraińskiego ruchu pierwsi uciekli z Kijowa. Uciekł także prof. H r u s z e w s k i, którego dom został rozbity granatami.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi o zdobyciu przez bolszewików B e r d y c z o w a. Wiadomość ta budzi poważne obawy o los rodzin polskich, które w murach klasztoru OO. Karmelitów, oddanego obecnie OO. Jezuitom, szukały schronienia przed napadami dezerterów-bolszewików. Berdyczów jest oddalony o 40 kilometrów od Żytomierza, widocznie zatem bolszewicy dotarli już do obecnej rezydencyi ... ukraińskie, niedaleko Berdyczowa, ale na południe od tego miasta, s t o i p o d o b n o k o r p u s p o l s k i g e n e r a ł a M i c h e l i s a. Wojska niemieckie są jeszcze oddalone najmniej o 7 dni marszu od Żytomierza, wątpić też można czy nadejdą w porę, aby miasto ocalić.

Z tajnych funduszów bolszewików.

Dzienniki francuskie i angielskie ogłaszają kilka dokumentów, świadczących, że Lenin, Trocki i inni wybitni przywódcy maksymalistów otrzymali znaczne kwoty pieniężne od rządu niemieckiego na cele »propagandy pacyfistycznej« w Rosyi. Tem dopiero wyjaśnia się owa zrazu zagadkowa opieka, jaką władze niemieckie otoczyły najskrajniejszych rewolucyonistów rosyjskich po obaleniu monarchii w Rosyi. Lenin i jego towarzysze, którzy wówczas bawili w Szwajcaryi, zostali przewiezieni przez Niemcy specyalnym pociągiem, podczas gdy żaden Rosyanin, należący do innej partyi politycznej, nie uzyskał pozwolenia na powrót do kraju przez niemieckie terytoryum. Ogłoszone dotychczas dokumenty brzmią:

P o l e c e n i e z dnia 2 m a r c a 1917 roku.

Bank cesarstwa do wszystkich reprezentacyj banków niemieckich w Szwajcaryi.

Niniejszem zawiadamiamy, iż żądania pieniędzy na cele pacyfistyczne w Rosyi nadchodzić będą z Rosyi przez Finlandyę. Żądania będą wystosowywać następujące osoby: Lenin, Zinowiew, Kamieniew, Trockij, Sumenson, Kozłowski, Kołłątajowa i Siwers, posiadający otwarte rachunki na podstawie naszego zlecenia Nr 2754 w ajencyach niemieckich prywatnych zakładów kredytowych w Szwecyi, Norwegii i Szwajcaryi. Wszystkie te żądania mają być stwierdzone podpisem Dirschaua lub Molkenburga. Prośby, zaopatrzone tymi podpisami, będą uważane za uprawnione i mają być niezwłocznie realizowane.

Nr 7433. Bank cesarstwa.

Następujące telegramy dotyczą Lenina i Trockiego:

Kopenhaga, 18 czerwca 1917.

Do p. Ruffera w Helsingforsie.

Panie! Zawiadamiam pana niniejszem, iż z polecenia syndykatu, na rachunek »Diskonto Gesellschaft«, na rachunek p. Lenina w Kronsztadzie przeniesiono sumę 315.000 mk. Proszę o potwierdzenie przyjęcia. 98. Nylandsvey, Kopenhaga. W. Hansen et Cie. *Svenson.*

Sztokholm, 12 września 1917.

D o p. F e r s e n a w K r o n s z t a d z i e (przez Helsingfors).

Paszporty i podana suma 207.000 mk na zlecenie p. Lenina zostały wręczone wskazanym osobom. Wybór zaakceptował JE. p. minister upełnomocniony. Proszę o potwierdzenie przybycia wskazanych osób i dowód wypłaty.

Z poważaniem *Svenson.*

Berlin, 14 lipca 1917.

D o p. M o r a w S z t o k h o l m i e.

Za pośrednictwem p. S. Ruchwergera wysyłamy pod adresem Pana kwotę 180.000 mk. Z sumy tej inż. Steinberg, jadąc do Finlandyi, oddał 140.000 mk Leninowi. Reszta tej kwoty pozostanie do pańskiej dyspozycyi na cele organizacyi propagandy przeciw Anglii i Francyi. Zawiadamiamy pana, iż listy pp. Malinowska i Stickłowa, przesłane nam przez pana, otrzymaliśmy. Zostaną one poddane rozwadze.

Z poważaniem *Parvus.*

»Parvus« podpisany na powyższej depeszy, jest tą samą zagadkową osobistością, której prawdziwe nazwisko brzmi Helfand; jest on, jak się zdaje, Rosyaninem z pochodzenia.

Dalsze depesze dotyczą Trockiego i wyjaśniają, z jakich źródeł czerpał Trockij pieniądze na swe przedsięwzięcie.

Sztokholm, 21 września 1917.

D o p. R a f a e l a S c h a u m a n a w Haparandzie.

Szanowny towarzyszu! Dom bankowy M. Warburg, na skutek depeszy prezesa syndykatu reńsko-westfalskiego otworzył rachunek na rzecz tow. Trockiego. A d w o k a t n a b y ł b r o ń i z o r g a n i z o w a ł j e j t r a n s p o r t, jako też transport pieniędzy aż do Lulea i Vardö. Proszę wskazać adresatów w domu Esson i Syn w Lulea, jako też zaufaną osobę, któraby odebrała sumę, żądaną przez tow. Trockiego.

Z bratniem pozdrowieniem *Y. Fürstenberg.*

Lulea, 2 października 1917.

D o p. A n t o n o w a w Haparandzie.

Szanowny towarzyszu! Sprawa tow. Trockiego załatwiona. Na rachunek syndykatu i ministerstwa została przeniesioną kwota 400 tysięcy koron, wypłaconych towarzyszce Soni. Tow. Sonia odwiedzi was i wręczy wraz z tym listem wyszczególnioną kwotę.

Z bratniem pozdrowieniem *Y. Fürstenberg.*

Następująca depesza dotyczy Gorkiego:

Berlin, 25 sierpnia 1917.

Do p. O l b e r g a.

Życzenie, wyrażone przez Pana na podstawie pańskiej korespondencyi z Gorkim, odpowiada w zupełności intencyom stronnictwa. — W porozumieniu z osobami, które pan zna, oddajemy do pańskiej dyspozycyi za pośrednictwem »Nia bankon« dom Fürstenberg sumę 150.000 mk. Proszę zawiadomić »Vorwaerts« o wszystkiem, co się pisze w naszym duchu w dzienniku Gorkiego.

Z bratniem pozdrowieniem *Scheidemann.*

Kronika.

Kraków, 22 lutego.

Z POWODU ZGONU S. P. PREZ. DR. LEO powiewają żałobne chorągwie z magistratu i innych miejskich budynków.

WYBÓR NOWEGO PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA. W myśl postanowień statutu miejskiego odbędzie się w ciągu 14 dni.

ODCZYT O PODLASIU I CHEŁMSZCZYŹNIE. W sobotę dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. wygłosi dr. L. Stolarzewicz w Resursie Urzędniczej odczyt: „Podlasie i Chełmszczyzna“.

POMNIK Ś. P. PROF. M. RACIBORSKIEGO. W pracowni rzeźbiarskiej prof. T. Błotnickiego oglądaliśmy w tych dniach gotowy już biust na pomnik dla ś. p. prof. Raciborskiego. Model wykonany w glinie przedstawia się jako niepowszednie dzieło sztuki, którego najcelniejszą zaletą jest uderzające podobieństwo rysów nieodżałowanego uczonego. Artyście udało się świetnie uchwycić charakterystyczny, pełen zadumy wyraz fizyognomii ś. p. Raciborskiego, co stwierdziło grono zaproszonych przez artystę kolegów i przyjaciół zmarłego.

Jak wiadomo, pomnik ś. p. prof. Raciborskiego stanąć ma na kilku miejscach, gdzie zmarły uczony rozwijał swą działalność profesorską, a mianowicie we Lwowie, Dublanach i Krakowie, oraz na cmentarzu Zakopiańskim, gdzie zwłoki jego spoczęły. Model biustu, wykonany z niepowszednią precyzyą artystyczną przez prof. Błotnickiego, posiada wszystkie warunki i zalety, odpowiadające celowi artystycznemu i aktowi pietyzmu dla pamięci zmarłego profesora.

Z UNIWERSYTETU. Maksymilian Wasserberger, kandydat adw. z Podgórza, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

AKADEMIA CHOPINOWSKA. W sobotę dnia 2 marca b. r. odbędzie się w salach Instytutu muz. (ul. św. Anny 2), pod art. kier. p. Klary Czop-Umlaufowej, akademia ku czci Chopina. W programie, złożonym wyłącznie z dzieł naszego największego mistrza, utwory fortepianowe, ensamblemowe, śpiew, deklamacye. Bilety, z których dochód przeznaczony dla najuboższych, zostających pod opieką komitetu parafii św. Piotra, jako odłamu K. B. K. nabywać już można w kancelaryi Instytutu muzycznego.

ZE ZWIĄZKU NIEWIAST KAT. W sobotę dn. 23 b. m. o godzinie 5 w Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich, ul. Szczepańska 5, odbędzie się pogadanka prof. dra Emila Godlewskiego (jun.) na temat. „Kolumny sanitarne K. B. K. w walce z epidemią“. Wstęp dla członków wolny.

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2). Dziś odbędzie się wykład prof. dra Kopery na temat: Malarze dawnej Polski. Wykład ten odbędzie się w sali Muzeum Narodowego. Jutro mówić będzie prof. dr. Grabowski na temat: Julian Klaczko jako krytyk sztuki. Początek wykładów o g. 6-ej.

KWARTET CZESKI grać będzie na ogólne żądanie powtórnie w Krakowie dnia 3 marca. Świetni artyści czescy wystudyowali specyalnie dla Krakowa nowy kwintet fortepianowy Ludomira Różyckiego, Op. 35. Bilety u F. Eberta.

SEKCYA RYSOWNICZA krak. Koła naucz. szkół wyższych prosi o przybycie członków na referat p. prof. Ludwika Misky'ego: „Sprawa kwalifikacyi nauczycieli rysunków wszelkich kategoryi“, który będzie wygłoszony dnia 23 b. m. o g. 6 po poł., w sali konferencyjnej II. szkoły realnej przy ulicy Michałowskiego.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Dnia 5 b. m. odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów U. J. Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującego wydziału dokonano wyboru nowego, w skład którego weszli: Stanisław Świeżawski sł. praw prezes, Karol Niepokojczycki sł. medycyny wiceprezes, Adam Bar sł. filozofii sekretarz, Stefan Gacek sł. rolnictwa skarbnik, Władysław Tomorowicz sł. praw kontrolor, Stefan Bartol... sł. medycyny kierownik Domu, Władysław ... sł. praw kierownik kuchni, Franciszek Gliwicz sł. filozofii kierownik czytelni, Jan Ankiewicz sł. filozofii kierownik biblioteki. Do wydziału weszli: Aydukiewiczówna, Czech, Gaweł, Grzegorczyk, Kowalska, Mackiewicz, Ostaszewski, Radziejowski, Sauter, Sulimierski, Siedlecki, Swat, Szpil, Tobolczyk, Zaremba. W skład komisyi kontrolującej: Piekarski, Zubrzycki, Biernacki, Świeżyński, Zachert, Giżycki, Hajkowski, Zaleski, Passendorfer, Depowski. Do sądu koleżeńskiego: Wójcicki, Kinel, Szczomas, Koniński, Pajewski, Szczepański, Kościuszko, Kozłowska i Dutkiewicz.

PUDING. Miejskie Biuro aprowizacyjne otrzymało z miejskiego wojennego zakładu kredytowego pewną ilość pudingu. Konsumy i zakłady zbiorowego pożycia, reflektujące na ten artykuł, zechcą zgłosić się w miejskiem biurze aprowizacyjnem, ulica Poselska 12, parter do dni 3-ch.

SPRZEDAŻ JAJ W SKLEPACH MIEJSKICH. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że począwszy od dnia 21 b. m. sprzedaje świeże jaja we wszystkich sklepach miejskich.

PRZYDZIAŁ NICI DLA KRAWCÓW. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, zarządza obecnie rozdział nici pomiędzy krawców męskich i damskich w Krakowie. Przydział następuje wedle ilości zajętych w warsztacie sił roboczych i obejmuje 6000 szpulek nici bawełnianych 150 m długości, po cenie 36 halerzy za szpulkę. Nici wydawane będą w kancelaryi cechu krawieckiego, ulica Stolarska l. 13, w godzinach wieczornych od 5—8, począwszy od poniedziałku 25 lutego b. r. w porządku alfabetycznym (w poniedziałek litery A-D, wtorek E-G, środa H-M, czwartek N-P, piątek R-S, sobota T-Z).

Odbiorcy wykazać się mają legitymacyą cechu za rok 1918, oraz poświadczeniem Kasy chorych co do personalu. Materyał przydzielony służyć ma wyłącznie dla własnych potrzeb pracowni krawieckich. Każde odstąpienie nici pociągnie za sobą wykluczenie od dalszych przydziałów.

Z CECHU KRAWCÓW. W niedzielę, 24 lutego b. m. o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków cechu, w celu informacyi o rozdziale nici.

POŻAR W KINIE. Na strychu budynku, w którym mieści się kino „Wanda“, wybuchł wczorajszej nocy pożar z powodu wadliwej budowy, mianowicie zajęły się dwie belki bezpośrednio dotykające komina. Prawdopodobnie w jednem miejscu odpadł tynk z komina i belki zapaliły się od wydobywających się iskier. — Wezwana straż pożarna w sile dwóch plutonów pod komendą naczelnika Nowotnego pracowała około 4 godzin nad zlokalizowaniem ognia, który strawił tylko strych budynku.

ARESZTOWANIA. Policya krakowska aresztowała onegdaj Gustawa Frycza, który usiłował włamać się do sklepu przy ulicy Stolarskiej pod l. 9 o godzinie 7 rano i w tym celu przecinał już zamknięcie sklepowe przy pomocy piłki angielskiej. Spólnik Frycza zbiegł.

Pod zarzutem zbrodni kradzieży i włamań do mieszkań zamkniętych, aresztowany onegdaj został St. Jagusiński.

Kupcowi Mendlowi Wdowińskiemu przy ulicy Dietla 49 skradziono dwa zwoje sukna wartości 4000 koron. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano 17-letniego Mendla Landena.

15-letni Mojżesz Niziński usiłował zarobić 500 koron w ten sposób, iż groził pewnemu piekarzowi na Kazimierzu doniesieniem do władz o ukrywanie mąki i cukru, jeżeli mu nie zapłaci powyższej kwoty. Młodocianego bolszewika Kazimierskiego aresztowano.

POLOWANIE W OBRĘBIE GMINY MIASTA KRAKOWA. Magistrat, jako władza polityczna I instancyi wydał rozporządzenie, normujące na okres 6-letni t. j. od 1 lutego 1918 do 31 stycznia 1924 sprawę polowania w obrębie gminy miasta Krakowa. Treścią tego rozporządzenia jest, iż z dniem 31 stycznia 1918 uznano wszystkie dotychczasowe prawa polowania w obrębie gminy za wygasłe, dalej, że prawo samodzielnego polowania przyznano konwentowi PP. Norbertanek na Zwierzyńcu. Z reszty gruntów, nadających się do polowania, utworzono spółkę łowiecką, a funkcye wydziału powierzono Radzie miasta. Szczegóły tego rozporządzenia podano do publicznej wiadomości obwieszczeniem, które wywieszono na tablicy urzędowej magistratu, jakoteż we wszystkich komisaryatach obwodowych i w którem pouczono, że przeciw ustanowionym okręgom polowania wolno wnieść zarzuty do magistratu w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia, oraz, że plany tak samodzielnego polowania, jakoteż spółki łowieckiej można przeglądać w ciągu dni 14-tu w Budownictwie m. oddz. b. w biurze st. inż. p. Fedorskiego, ulica Poselska 12, III p., pomiędzy godziną 11 a 1 w południe.

Z kraju.

TARNÓW, 16 lutego. (Strajk robotników inwestycyj miejskich. — Z Rady miejskiej. — „Praca narodowa kobiet polskich“. — Manifestacye. — Straż obywatelska. — Odezwa dyrektorów do rodziców i opiekunów).

Bez poprzedniego uwiadomienia miejskich czynników na 24 godzin, oraz pomimo, że pertraktacye ugodowe nie zostały zakończone, wybuchł 14 b. m. strajk robotników we wszystkich inwestycyach miejskich. Stanęły wodociągi, gazownia i elektrownia. Tego samego dnia po południu odbyła się pod przewodnictwem burm. dra Tertila konferencya magistratu i komisyi radzieckiej z reprezentantami robotników, która po dłuższych pertraktacyach doprowadziła do ugody.

Bezpośrednio po ukończonych pertraktacyach odbyło się pod przewodnictwem wiceburm. dra Muetza posiedzenie Rady miejskiej. Burm. dr. Tertil postawił wniosek przyłączenia się Rady miejskiej do rezolucyj, uchwalonych na manifestacyjnym wiecu z powodu traktatu brzeskiego, co Rada przyjęła oklaskami, poczem wiceburm. Muetz przedstawił wniosek magistratu, dotyczący warunków zgody z robotnikami. Warunki te obejmują obowiązek udzielenia im środków aprowizacyjnych i surowców, co da się zrealizować przez stworzenie konsumu, przez podwyższenie płac i jednorazową subwencyę. Wydatki związane z powyższą ugodą będą wynosiły: dla elektrowni — 26.791 kor., dla gazowni — 12.343 kor. i dla wodociągów — 18.203 kor. — razem 57.337 koron. Po przemówieniu prof. Wojciechowskiego wniosek magistratu uchwalono jednomyślnie, poczem przewodniczący posiedzenie odroczył.

Wobec licznych pogłosek i zapytań, „Praca narodowa Kobiet polskich“ w Tarnowie oświadcza, że nie należy do żadnego stronnictwa politycznego, lecz jest zrzeszeniem kobiet pracujących w duchu niepodległościowym dla dobra ojczyzny.

Manifestacye narodowe, wywołane gwałtownym odruchem społeczeństwa, z powodu traktatu brzeskiego, trwają w dalszym ciągu. Mają one przebieg bardzo poważny. Biorą w nich udział tak starsi jak i młodzież, która gromadzi się pod pomnikiem Mickiewicza i śpiewa pieśni narodowe. Aby czuwać nad powagą chwili i nie dać powodu do wkroczenia obcych czynników, utworzono straż obywatelską, na posiedzeniu reprezentantów społeczeństwa, pod przewodnictwem p. Jaworskiego. Na czele straży obywatelskiej postawiono pp. inż. Broscha, kom. Ortstila i inż. Nowakowskiego. Do straży zapisało się wielu członków, którzy z opaskami biało-niebieskiemi (kolor miasta) na ramieniu pełnią straż na ulicach ku wielkiemu zadowoleniu publiczności.

Dyrektorowie tutejszych szkół średnich wydali odezwę do rodziców i opiekunów, prosząc ich o ścisłą opiekę nad młodzieżą.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ piszą nam: Celem umożliwienia słuchaczom Szkoły politechnicznej, służącym w wojsku, ukończenia bieżącego półrocza zimowego, zarządziło ministerstwo oświaty reskryptem z dnia 29 stycznia 1918 roku urządzenie 12-tygodniowych dodatkowych kursów w czasie od 1 lutego do 28 kwietnia 1918 roku. Do wpisu zgłaszać się mają kandydaci najpóźniej do końca lutego 1918 roku. — Ferye wielkanocne na tych kursach będą znacznie ograniczone.

WIELKIE KRADZIEŻE WĘGLA WE LWOWIE. W ostatnich czasach we Lwowie ukazał się nowy typ kradzieży węgla — na kolei i to odrazu całymi wagonami. Furya tych złodziei węglowych zwraca się przedewszystkiem przeciwko węglom, sprowadzanym przez gminę. I tak, zarząd miasta, odbierając niedawno wagon węgla, który wedle listu przewozowego powinien zawierać 15.000 kilogramów, stwierdził, że zawartość wagonu wynosiła zaledwie 8000 kilogramów. W innym znów wypadku wagon węgla, o pojemności 12.000 kilogramów, miał tylko 5000 kilogramów. W ostatnich dniach jednak, odbierając wagon o pojemności 10.000 kilogramów, urzędnik gminy m. Lwowa stwierdził zawartość zaledwie kilkadziesiąt kilogramów prochu węglowego. Fakt ten posłużył zarządowi miasta do energicznej akcyi, celem zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom.

Z Królestwa Polskiego.

„Monitor Polski“ nie zawieszony. Jak pisma donoszą, władze okupacyjne nie zawiesiły wydawnictwa polskiego urzędowego „Monitora“, tylko s k o n f i s k o w a ł y („beschlagnahmt“) numer tego pisma, zawierający odezwę Rady Regencyjnej wydrukowaną bez zezwolenia cenzury niemieckiej.

CZĘSTOCHOWA. (Protest). We czwartek 15 b. m. odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta inż. Wolfke. ... jeniu obrad, przewodniczący zakomunikował, iż zostanie odczytany protest, podpisany przez wszystkich obecnych radnych i członków magistratu w sprawie oderwania Chełmszczyzny na rzecz Ukrainy. Protest odczytał prezes Wolfke. Obecni na sali radni i zgromadzona licznie na galeryi publiczność wysłuchali protokołu, stojąc. Protest przyjęto długo niemilknącymi oklaskami i odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Piątek minął w Częstochowie w nastroju podniesionym. Od wczesnego ranka do zmierzchu w centrum miasta snuły się tłumy publiczności. Wszystkie sklepy i magazyny w ciągu całego dnia były zamknięte. W teatrach i kinematografach widowiska się nie odbyły. W szkołach lekcyj nie było.

O godzinie 11 przed południem na Jasnej Górze

odprawiono uroczyste nabożeństwo. Następnie ruszył pochód.

(Ostrzeżenie gubernatora wojennego). Gubernator wojenny wydał następujące ostrzeżenie pod datą dnia 18 b. m.:

W niedzielę 17 lutego, znowu odbyły się liczne zebrania i niedozwolone policyjnie pochody. Nadto przyszło do wykroczeń, a nawet do czynnych wystąpień przeciwko osobom wojskowym przez rzucanie kamieni.

Każde podobne wystąpienie może pociągnąć za sobą karę śmierci.

Nadto, w razie ponowienia się podobnych faktów, będzie nałożona na miasto wysoka kontrybucya, oraz zrobiony użytek z broni palnej.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W piątek, dnia 22 b. m.: »Aszantka« Włodzimierza Perzyńskiego.

W sobotę, dnia 23 b. m.: »Zwód« Szukiewicza.

W niedzielę dnia 24 b. m., po południu: »Myszy bez kota«; wieczorem: »Zawód« Szukiewicza.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W piątek, dnia 22 b. m., po raz pierwszy: »Baron Kimel«, operetka w trzech aktach. Tekst sceniczny Ludwika Śliwińskiego do muzyki W. Kollo.

Zmarli.

† Jan Soleski, dyrektor szkoły im. Sienkiewicza, zmarł wczoraj we Lwowie. Zmarły był wiceprezesem Tow. pedagogicznego, b. radnym miejskim i brał wybitny udział w życiu obywatelskiem i publicznem.

Z Tymczasowej Rady m. Lwowa.

(Telefonem).

Lwów, 22 lutego.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej, na którem po zagajeniu odczytano deklaracyę radnych polskich.

Na wstępie oświadczają radni Polacy, że podejmują pracę z następującemi zastrzeżeniami:

Zasadniczo stoją na stanowisku, że ma być **wprowadzona Rada m. z wyboru.** Stwierdzają dalej nielegalność zarówno rozwiązania Rady m. przez rząd, jak w szczególności złamanie § 112 statutu m. przez powołanie do urzędowania dotychczasowego prezydenta m. i jego zastępców. Przyjmują powierzone mandaty jedynie w poczuciu obowiązku obywatelskiego, który w tej chwili dziejowej, tak doniosłej dla naszego narodu i dla kraju całego nakazuje nie opuszczać żadnego posterunku, umożliwiającego kontrolę i organizacyę życia publicznego. Mandaty uważają przeto **za tymczasowe** w całem słowa tego znaczeniu i domagają się z całym naciskiem pełnego przywrócenia rządów autonomicznych w mieście przez zarządzenie w najkrótszym czasie wyborów do Rady m., a zanim to nastąpi, usunięcia nielegalnej i w niczem nieopartej instytucyi komisarza rządowego i jego zastępców oraz bezzwłocznego powołania do rządów miasta prezydyum ostatniego, pochodzącego z wyborów.

Druga deklaracya odnosi się do **kwestyi językowej w czasie obrad.** Mianowicie stwierdza, że na posiedzeniu dnia 19 bm. wygłoszono wbrew postanowieniom § 32 statutu miejskiego oraz postanowieniom porządku czynności dla Rady m. przemówienia także w języku niepolskim.

Polscy członkowie tymczasowej Rady miasta, wierni tradycyjnej polityce polskiej oraz idei Jagiellońskiej, gotowi są zawsze w drodze wzajemnego porozumienia uwzględnić uprawnione i uzasadnione żądania reprezentantów narodu ruskiego, nie mogą zgodzić się jednak na to, by jednostronnie omijano istniejące przepisy w zakresie uprawnień języka polskiego. **Wobec tego zastrzegają się, że to uchybienie obowiązującym przepisom, nie może w niczem osłabić praw, przyznanych językowi polskiemu w statucie miejskim i w porządku czynności dla Rady m., ani też stanowić precedensu na przyszłość.**

W dyskusyi socyalista Obirek oświadczył, że socyaliści w Radzie m. dążyć będą do zmiany ordynacyi wyborczej miejskiej w kierunku 4-przymiotnikowego prawa głosowania bez względu na płeć. Dodał, że klub socyalistyczny w kwestyi językowej stoi na stanowisku, że w kraju o ludności mieszanej należy dać możność wypowiedzenia się we własnym języku.

Dr Fedak, Ukrainiec, przemawia po rusku, protestując przeciw wygłoszonej deklaracyi polskiej co do języka obrad.

Prezydent Rutowski odczytał postanowienie paragrafu statutu m. i porządku obrad w przeświadczeniu, że członkowie Rady, Rusini, do postanowień powyższych się zastosują. W przeciwnym razie musi się odnieść się do władz centralnych.

Na tem zakończono obrady.

Prowokatorska robota we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 22 lutego.

W ostatnich dniach rozrzucano we Lwowie gazetkę p. t. »Odżydzenie Polski«, a w dniu wielkiej manifestacyi narodowej kolportowano w tysiącach egzemplarzy drukowany świstek p. t. Łajdactwo«. Jakaś bezimienna organizacya, rzekomo polska, wzywa w tym świstku społeczeństwo polskie do pogromów żydowskich. Odezwa ta i broszura pisane są stylem, zdradzającym **pochodzenie obce.** Na broszurze umieszczona jest firma **drukarni berlińskiej.** Widoczna jest z tego prowokatorska robota i nie trudno domyśleć się, że robili to ludzie, którym zależy dziś na **poróżnieniu społeczeństwa polskiego z żydowskiem.**

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia. Aresztowano kasyerkę pierwszorzędnej fryzyerni i kasyerkę pewnego sklepu żelaznego. Obie one kolportowały te odezwy. Przesłuchane na policyi tłómaczą się, że owego jegomościa, który dał im te druki, nie znają.

Dalsze dochodzenia w toku.

Sprostowanie błędnej informacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 22 lutego.

Biuro prasowe generalnego gubernatorstwa wojskowego stwierdza, że zawarta w Nr. 46 »Ilustrowanego Kuryera Codziennego« z dnia 12 lutego 1918 wiadomość, jakoby Niemcy rozbroili kompanię garnizonową wojska polskiego w Warszawie, **nie odpowiada prawdzie.**

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 lutego.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Izby posłów był dalszy ciąg pierwszego czytania prowizoryum budżetowego.

Prałata Hauser wita imieniem niemieckich partyi powstanie nowej ukraińskiej republiki i wypowiada zadowolenie, że kolebka Ukrainy leżała właściwie w Austryi. Niemieckie partye życzą także Polakom owocnego rozwoju, jednak chrześcijańsko-socyalni muszą otwarcie wyrazić swoje zdziwienie z powodu obecnego zachowania się Polaków. W krytyce wywodów p. Daszyńskiego, mowca wskazuje na to, że Polakom w Austryi nie było tak źle i że swój kulturalny poziom osiągnęli tylko w połączeniu z Austryą. Jest faktem, że żadna partya w tej Izbie nie była tak produktywną w ekscelencye i ministrów, jak polska. (Żywe oklaski na lewicy i Ukraińców, okrzyki na ławach polskich). Każdy z tych panów złożył w ręce cesarza przysięgę i tej przysięgi nie można znieść z dziś na jutro. W sprawie ataków Polaków na austryacką dyplomacyę zauważa mowca, że jeżeli z jednej strony mówi się tyle o wolności i autonomii narodów, to należy wskazać na to, że lądy bałkańskie nigdy nie były tak dziecinnie traktowane, jak właśnie pod hr. Gołuchowskim. Hr. Czernin zasłużył z pewnością na lepsze przyjęcie, przedewszystkiem dla tego, że otworzył bramy pokoju. (Oklaski na lewicy).

Mowca omawia życzenie uwolnienia najstarszych roczników i oświadcza, że także chrześcijańsko-socyalni pragną, by żołnierze ci powrócili do domów, ale nie są oni za taką polityką, która wykorzystuje położenie wojenne ojczyzny w celu dokonywania politycznych wymuszeń. (Żywe oklaski na lewicy) Proponowaliśmy naszym przeciwnikom już sto razy pokój, ale oni chcą wojnę dalej prowadzić. Dopiero wczoraj miałem sposobność mówienia z cesarzem w tej sprawie. Cesarz polecił mi powiedzieć w tej Izbie, że jest dla niego największą przykrością konieczność dalszego prowadzenia wojny i że niczego bardziej sobie nie życzy, jak tego, aby mógł jak najszybciej odesłać żołnierzy do domów. (Oklaski na lewicy i Ukraińców). Szczególniej chodzi cesarzowi o to, ażeby stare roczniki zostały możliwie szybko wypuszczone. (Oklaski na lewicy i Ukraińców). Ufamy w słowa cesarza, jest on szlachetnym i dobrym człowiekiem, nie pragnie on ani godziny przedłużać wojny. Ufamy w niego i w jego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, że przyniesie nam możliwie najszybciej ogólny pokój a za nim ogólną demobilizacyę. (Oklaski na lewicy i Ukraińców).

Co się tyczy prowizoryum budżetowego oświadcza mowca, że przy prowizoryum budżetowem nie chodzi tylko o kwestyę ufności dla ministeryum. Przez to, że prowizoryum budżetowe jest zagrożone, jest również zagrożony w pierwszej linii i parlament. Nie można odławiać się złudzie! **Parlament jest rzeczywiście w niebezpieczeństwie.** Potrzebujemy jednak parlamentu i bez parlamentu nie możemy istnieć, dlatego będą chrześcijańsko-socyalni głosować za prowizoryum budżetowem. Mowca myśli, że Izba wypełni swój obowiązek. (Żywe i długie oklaski).

P. Trasic Pavicic protestuje przeciwko rokowaniom w Brześciu. Jeżeliby już raz miało dojść do rokowań pokojowych z legalnymi przedstawicielami państw nieprzyjacielskich, nie mogłyby się one odbyć bez obecności południowych Słowian. Jest rzeczą daremną mówić o pokoju, dopóki jeden z przeciwników nie leży pokonany. Pokój będą mogli zawrzeć tylko prawdziwi demokraci całego świata na demokratycznych zasadach.

P. Pataker zarzuca Polakom niewdzięczność wobec Niemców i nazywa ich obecne zachowanie się polityką wymuszenia.

Prez. ministrów dr. Seidler oświadcza: Czuję się spowodowanym do omówienia ataków, które w ciągu dyskusyi skierowano przeciw państwu niemieckiemu. Zostały one już scharakteryzowane odpowiednio przez miarodajne czynniki w Izbie (oklaski na lewicy). muszę jednak w imieniu rządu odeprzeć je jak najkategoryczniej. Ataki te przedłużają wojnę, użyczając agitatorom wojennym w nieprzyjacielskim obozie argumentów przeciwko zwartości państw centralnych. Pomagają one naszym nieprzyjaciołom, ponieważ usiłują one oddzielić nas od wiernego przyjaciela i zatruć tak wspaniałe w czasie wojny wypróbowane stosunki nasze do sprzymierzeńca. Chwała Bogu jest ten stosunek zanadto silny i za wysoki, ażeby takie machinacye mogły zatrzeć coś w jego jasności i cieple. Również odpieram obrazę, rzuconą tu przeciw ukraińskiemu państwu, z którem wstąpiliśmy w stosunki przyjacielskie, w osobie jego przedstawiciela, z najgłębszem ubolewaniem. (Żywe oklaski u Ukraińców).

P. Isopescul-Grecul oświadcza, że powinien być stworzony ukraińsko-galicyjski obszar administracyjny a wtedy Rumuni nie mieliby nic przeciwko wyłączeniu obecnie prawie zupełnie przez Ukraińców zamieszkałych 4 powiatów w północnej Bukowinie.

Pos. dr Pogacnik **zarzuca niemieckiemu narodowi dążenia aneksyonistyczne i oświadcza, że tak samo, jak musimy sobie wyprosić** wszelkie mieszanie się z zewnątrz do naszych spraw wewnętrznych, tak również musimy odrzucić wszelkie mieszanie się Niemiec do naszych spraw wewnętrznych. W polemice z Hauserem zauważa mowca, że **właśnie Niemcom byłoby na rękę, gdyby parlament nie istniał,** ale życzenia ich nie zostaną spełnione. Jeżeli **rząd nie uzyska prowizoryum, będzie musiał** dymisyonować. Nie parlament jest w niebezpieczeństwie, lecz hegemonia Niemców.

Pos. Viskovsky zwraca się przeciw rządom niemieckim w Rosyi. Życzy Ukraińcom w imieniu Czechów najlepszego sukcesu i wita ich w wielkiej rodzinie wolnych narodów, gdzie także Czesi chcą zdobyć sobie miejsce. (Żywe oklaski u Czechów).

Omawiając pokój ukraiński oświadcza mowca, że nie nadaje się on do wywołania radości u przyjaciół pokoju, ponieważ Czesi do tego pokoju i do tych, którzy za tą łataniną stoją, nie mają żadnego zaufania i będą oni głosowali przeciw prowizoryum budżetowemu. (Żywe oklaski u Czechów).

Pos. Wassilko polemizuje z wczorajszymi wywodami p. Daszyńskiego i zauważa, że Ukraina brała wzgląd na prawo samostanowienia o sobie Polaków i interpelowała § 2 układu pokojowego od początku tak, jak to później znalazło swój wyraz w dodatku do układu. Jest rzeczą nieusprawiedliwioną, że z polskiej strony wymyśla się na pruski militaryzm, przecież Niemcy uwolnili polskie ziemie z rosyjskich szponów. Mowca skarży się na polską gospodarkę w Galicyi, która równa się gospodarce bolszewickiej i wyraża życzenie, aby te stosunki się skończyły i by utworzono samodzielny obszar ukraiński w granicach Austryi.

Po przemowie p. Abrama przerwano posiedzenie.

Na wniosek p. Hummera udzielono komisyi finansowej dla sprawozdania w sprawie wniosku Teufla, Hummera i tow. co do przyznania dodatku drożyźnianego dla nauczycieli 14-dniowego terminu.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Program prac Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 lutego.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu konferencyi przewodniczących klubów postanowiono ukończyć dzisiaj pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego. Komisya budżetowa ma w sobotę a ewentualnie także w poniedziałek odbyć posiedzenia i przygotować na wtorek sprawozdanie dla Izby w sprawie prowizoryum budżetowego. We wtorek rozpocznie się drugie czytanie prowizoryum budżetowego. **Głosowanie w drugiem czytaniu odbędzie się w środę dnia 27 bm. po południu.**

Zatwierdzenie traktatu b zeskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Komisya główna Sejmu Rzeszy niemieckiej przyjęła układ pokojowy z Ukrainą oraz układ dodatkowy do tegoż układu.

Z Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Komisya Sejmu pruskiego dla sprawy prawa wyborczego przyjęła wszystkimi głosami przeciw głosom socyalnych demokratów i Polaków zaprowadzenie obowiązku wyborczego.

Wyjazd dra Kuehlmanna do Bukaresztu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Sekretarz stanu Kuehlmann udał się wczoraj wieczorem przez Wiedeń do Bukaresztu.

Akcya pokojowa Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Jak słychać, rosyjscy komisarze ludowi przychylili się do żądania potwierdzenia pisemnego propozycyi pokojowej. **Odnośne pismo przeszło już przez linie niemieckie.** Wobec tego upada także krążąca od kilku dni pogłoska o upadku rządu Trockiego i Lenina.

Nota Wilsona do koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 lutego.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Rotterdamu:

»Daily News« donoszą:

Wilson wystosował do państw koalicyi notę, w której wyraża w sposób przyjazny życzenie **rewizyi uchwał konferencyi wersalskiej.**

Obsadzenie Równa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Urzędowo ogłaszają dnia 21 bm.:

Na płaskowyżu Asiago i na wschód od Brenty walki artyleryi.

Wojska grupy generała Linsingena posuwają się dalej naprzód i obsadziły Równo.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta i niemieckiego następcy tronu: **Na wielu miejscach walki artyleryi i miotaczy min. Natarcie nasze w Argonach powiodło się.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Na froncie lotaryngskim była czynność bojowa na wielu odcinkach między Selle a Plaine wzmożoną. Silne oddziały francuskie zaatakowały wieczorem nasze stanowiska koło Moncel, Rechicourt i Monaucourt. Na poszczególnych miejscach nieprzyjaciel wdarł się. Nasza piechota wyrzuciła go kontratakiem i wzięła przytem dużo jeńców. Na południowy zachód od Markirch, oddziały szturmowe przywiodły jeńców z przedsięwzięcia, jakie wykonały.**

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała piechoty v. Eichhorna: **Przeprawiwszy się przez zamarznięty Sund, wojska nasze z wyspy Moon wkroczyły do Estonii i obsadziły Leal. W marszu naprzód wzdłuż zatoki Ryskiej dotarto do Pernigel i Lensal. Pod Lensal przyszło do krótkiej walki, w której wzięliśmy 500 jeńców i zdobyliśmy 20 dział.** — Przekroczono Wenden. Nasze wojska stoją przed Welmaren.

Między Dynaburgiem a Pińskiem posuwamy się naprzód ku wschodowi.

Grupa wojsk generała Linsingena: **Operacye postępują. Na całej przestrzeni obsadzono ważne punkty węzłowe dróg i kolei. Oczyszczono z nieprzyjaciela Równo. Zdobyczy nie można jeszcze nawet w przybliżeniu pojąć. Dotąd zgłoszono jako jeńców jednego komenderującego generała, kilku komendantów dywizyj, 425 oficerów i 8.700 żołnierzy, jako zdobycz 1353 armat, 120 karabinów maszynowych, 3 do 4.000 wozów, pociągi kolejowe, złożone z około 1.000 wagonów, z których wiele naładowanych było środkami żywności, samoloty i inny nieprzeliczony jeszcze materyał wojenny.**

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Zajęcie Mińska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 lutego.

Biuro Wolffa donosi 21 lutego wieczorem:

Marsz na wschodzie trwa dalej. Niemieckie wojska wkroczyły do Mińska.

Atak lotniczy na Insbruk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Insbruk, 22 lutego.

Wczoraj po południu przeleciało nad Insbrukiem czterech nieprzyjacielskich lotników, którzy przybyli z południa. **Rzucili oni do 3 bomb wagi 10 do 25 klg., które wyrządziły na różnych miejscach mniejsze szkody. Jedna osoba zabita, dwie ciężko, kilka lekko rannych.** Lotnik nieprzyjacielski opuścił się na wysokość 300 m. i ostrzeliwał z karabinu maszynowego dwa pociągi maltańskie, przewożące rannych, które na szczęście były próżne. Postępek ten nie zgadza się z rzekomą walką o kulturę i ludzkość, głoszoną przez nieprzyjaciół.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOFIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN

JULIUSZ LEO

Doktor praw, Profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, Prezydent stoł. król. m. Krakowa, c. i k. rzeczywisty Tajny Radca, Poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, Komandor orderu cesarza Franciszka Józefa, b. Prezes Koła polskiego i t. d.

przeżywszy lat 56, po długich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w dniu 21 lutego 1918 r.

W nieutulonym żalu pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 24 lutego, to jest w niedzielę, z domu żałoby przy placu WW. Świętych L. 6 o godzinie 3 po południu na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawione będzie dnia 25 lutego 1918 roku, to jest w poniedziałek, o godzinie 10 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

JULIUSZ LEO

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 21 lutego 1918 roku.

Rada stoł. Król. miasta Krakowa

przejęta głębokim żalem z powodu utraty swego bardzo zasłużonego, długoletniego prezydenta, zaprasza mieszkańców miasta Krakowa na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się z domu żałoby przy placu WW. Świętych L. 6 wprost na cmentarz krakowski w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu, oraz na

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek, dnia 25 lutego b. r., o godzinie 10 rano w kościele archipresb. N. P. M.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Krajowa instytucya w Krakowie poszukuje katoliczki,

stenografistki

piszącej biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „Krajowa Instytucya" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1767 1 2

Nauczyciel

poszukiwany zaraz do troiga dzieci (chłopiec z III kl. gimn. realn.), dziewczynki z III normalnej i II wydziałowej. Warunki wedle umowy. Adresować: **Guwerner** poste restante **Łańcut.** 1746 1 3

Kupię

używaną jadalnię i sypialnię solidnej roboty w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod **H. K.** przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1773 1 8

Poszukuję mieszkania

z 2—3 umeblowanych pokoi, z możliwie osobnem wejściem, w śródmieściu, b... i prywatno mieszkanie. Za pośrednictwo sowicie wynagrodzą. Proszę o bezzwłoczne zgłoszenie do kancelaryi, ul. Senacka l. 6, II p. 1772 1 3

Za wyszukanie

mieszkania ... pokoi i kuchni wynagrodzę dobrze. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1756 1 3

2 młode kozy

kotne w marcu b. r., po 200 kor. do sprzedania. Wiadomość: Jakób Heublum, Kraków, Grzegórzki 29. 1755 1 3

Do sprzedania

wielka szafa sklepowa z ladą. Ul. Zwierzyniecka l. 11, stróż wskaże. 1758

Do wynajęcia

od 1 marca, przy ul. Garncarskiej l. 6, parter lewy, słoneczne mieszkanie, z komfor. umeblowane, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, światło elektr. Oglądać można od godz. 3 do 4 po południu. 1754 1 3

Futro duże

z czarnych baranków amerykańskich jest do sprzedania. Wiadomość: Holzer, Zwierzyniec, ulica Kościuszki 41. 1742

Auto

osobowe Torino Fiat, 6-cylindrowe, do sprzedania. F. Kaczmarczyk, ul. Lubicz 32, od godz. 3—4 po poł. 1753 1 3

Oddam

chłopczyka za swego, lat 4, rzym.-kat., rodzinie zamożnej, inteligentnej. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Chłopczyk 144".** 1752 1 3

KTO

wypożyczy pianino na dłuższy czas? Warunki listownie pod adr.: Ludm. Hof, ul. Długa 60. Ustnie od godz. 4—6 po poł. 1740 1 2

Kiełbas wieprzowych

polędwic, ...ek, masła znakomitego, świeżo...aj dostarczam na zamówienie tylko dla Krakowa, po niżej cen krakowskich. Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Aprowizacya" poste restante Kraków, główna poczta, za okazaniem kwitu. 1770 1 3

Okazya!

Do sprzedania garnitur pościeli z doborowego pierza, złożony z pierzyny, 4 poduszek, kołdry i piernatu, nadto inne rzeczy. Handlarze niedopuszczalni. Ul. Rakowicka 12, II piętro, od ... 1654 5 5

Zdjęcia

fototechniczne **zburzonych domów, uszkodzonych majątków i fabryk** z rządowem uwierzytelnieniem **dla celów odszkodowań powojennych** wykonuje szybko kancelarya aut. geometry Bromowicza w Krakowie, ulica Grodzka 26. Telefon 3444. 343 12 0

Baczność kupcy i ogrodnicy!

Wysyłam obecnie wszelkie nasiona z ostatniego zbioru, zdolne do kiełkowania, bez zobowiązania po najniższych cenach za gotówkę:

nasienie cebuli 65 K za 1 kg
sałaty wczesnej
głowiastej 50 „
olbrzymiej 50 „

nasienie pietruszki, wczesnej, długiej 40, nasienie ogórków 50. Na życzenie osobne oferty rozmaitych nasion. ... i mniej, niż 1 kg ... gatunku. Celem szybkiego załatwienia, a z powodu wielkiego braku nasion, proszę o telegraficzne zamówienia. Zarazem polecam dobre, mocne miotły ryżowe ze styliskiem po 6 K za sztukę.

Godinger Mayer
Mako, Węgry. 1619

Ostatnie egzemplarze dzieła bardzo aktualnego p. Józefa Olszowskiego, dyrektora Ligi Przemysłowej p. t.:

Biurokracya

sprzedaje Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, po cenie 4 K, z przesyłką 5 K. 1582 5 5

Nuty

bajecznie tanio do sprzedania. — Sztychy, obrazy, monety, marki zagraniczne kupuje lub przyjmuje w komis antykwarnia. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 1685 3 3

Kupię zbiór książek

historycznych, filozoficznych, literackich, gospodarczych i innych. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: P. Joanna Hetperowa, Kraków, ul. Kochanowskiego l. 18, II piętro, d. i A. N. 1676 2 3

Zakład rysowniczy

wraz z wzorami i monogramami do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 54, parter, oficyna, od godz. 12—4 po poł. 1679 3 3

Mleka dworskiego

każdą ilość kupuje sklep Maryi Głutkowskiej, przy ul. św. Filipa 1. 1627 3 3

Adjunkt lasowy

potrzebny zaraz. Wymagana niższa szkoła lasowa. — Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 1657 5 10

Ogrodnik

potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Zarząd lasów w Porembie Wielkiej, p. Niedźwiedź. 1658 5 10

3 krowy

młode, już na ocieleniu, sprzedam lub zamienię na bydło rzeźne, według ugody. Wiadomość: Kawiory l. 7, od Czarnej Wsi. 1615 3 3

ALBUM

zawierające 15 własnoręcznych rysunków **Jana Matejki** jest do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. Cena **K 3500.** 1583 5 5

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 1576 7 10

Panna

izr., z lepszego domu, poszukuje posady. Może zająć się gospodarstwem, także i gotowaniem. Zgłoszenia do p. Kleinbergera, ul. Brzozowa 15, II piętro. 1570 7 0

Poszukuje

posady na ordynaryę jako rymarz, tapicer, siodlarz i t. d. **W. J., Tarnów,** ul. Kościuszki 774. 1268 2 5

Kancelarya

adw. Dra Wiśnickiego w Chrzanowie

poszukuje **koncypienta** do samodzielnego prowadzenia kancelaryi z dn. 1 marca b. r. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Dr Jan Wiśnicki, nadporucznik, Pińczów, Król. Polskie. 1370 6 6

Sprzedam

lampę elektryczną, męską i damską garderobę oraz obuwie. Oglądać można między godz. 10 a 11 rano. Aleja Słowackiego 9, I p. 1699 3 3

Śrutowniki

Paifiv, Praga, II, plac Havlička 32, przy wieży Henryka. 1693 3 25

Fabryka korków Jakóba Reicha

w Krakowie, ul. Grodzka 71. ...2 0 10

Do sprzedania

bunda podróżna, płaszcz czar. oficerski, bluza i spodnie, palto zimowe, ubrania frak., kamaszki lak. Ul. Mikołajska 24. 1540 3 3

Kobieta

młoda, inteligentna, miła, no i szlachetna, zamieszkała stale na wsi, nawiąże korespondencyę tylko z młodym — wysoce inteligentnym, subtelnym mężczyzną li tylko w celu wymiany myśli — dla przerwania monotonii życia, — nie mniej w celach literackich. Petenci godzący się na wymienione warunki, zechcą łaskawie przesłać swe zgłoszenia, z pełnem nazwiskiem i charakterem do Admin. „N. Reformy" pod **„Jaźń ducha".** Najmilej widziani artyści (zwłaszcza malarze) i literaci. 1533 3 3

Garnitury młocarniane

parowe i benzynowe

najlepszej marki, poleca do natychmiastowej dostawy

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu. 326 2 3

Urządzenia tartaczne

i wszelkie maszyny do obróbki drzewa posiada

Biuro przemysłu drzewnego

Kraków, Basztowa 17, II p. 1666 5 6

Zarząd lasów dóbr Ozomla-Rogóżno w Ozomli, stacya kolejowa: Sądowa Wisznia, poszukuje

podleśniczego

energicznego, z dobremi poleceniami, na warunkach: rocznie 800 K, 10 ctm. zboża w pierwszym roku, następnie pole, utrzymanie 2 sztuk bydła, pniowe. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1722 2 3

Poszukuję

płatnego miejsca praktykanta leśnego w większych lasach. Mam lat 18. Jestem wolny od wojska, zdrów, silny, zdolny, energiczny, skończyłem 4 klasy realne i 1 rok praktyki lasowej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Praktykant". 1723 2 2

Królewiak

lat 19, z ukończoną IV kl. realną, silny, zdolny, energiczny, poszukuje posady lub płatnej praktyki w handlu albo fabryce, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Królewiak".** 1724 2 2

Która z Pań

inteligentnych i niezależnych zechce mi pożyczyć 8000 K i umożliwi mi przez to ukończenie studyów uniwersyteckich, raczy łaskawie przesłać listowne zgłoszenie z podaniem adresu do Admin. „N. Reformy" pod **„Szlachetne zobowiązanie".** 1726 2 2

Z powodu wyjazdu

do sprzedania zaraz garnitur salonikowy, bardzo solidny. Groble l. 6, parter, na lewo, od godz. 2—3. 1727 2 2

Spólniczki

lub spólnika do przedsiębiorstwa, bez ryzyka, z kapitałem do 50.000 koron poszukuje się. Pierwszeństwo młoda, inteligentna, samodzielna kobieta. Zgłoszenia pod **„Przedsiębiorczy"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1712 2 3

Poszukuję nauczyciela

akademika, do dwóch dziewczynek z III i IV klasy gimnazyum realnego i do chłopca z II klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dr Schmindling, adwokat w Milówce. 1717 2 3

Apteka

na prowincyi poszukuje natychmiast **asystenta.** Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Farmacya".** 1719 2 3

Handlowiec

do prowadzenia konsumu fabrycznego, mogący złożyć odpowiednią kaucyę, energiczny, dobry rachmistrz, znający język niemiecki w słowie i piśmie, znajdzie posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Z. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1715 2 3

J. Czernecki, Księgarnia w Krakowie

dawniej Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej

1745 1 10 poleca

	kor.
Babirecki J.: Mapa Rzeczypospolitej polskiej	4·0
Chrzanowski I.: Ojcze nasz Augusta Cieszkowskiego	5·—
Konczyński T.: Głód szczęścia. Powieść	12·—
Jej romans. Powieść	8·—
Śmiertelny bieg. Powieść	8·—
Mérimée: Kolomba. Przełożył Boy	7·—
Rousseau: Wyznania. Tom I, II i III po	8·—
Waśkowski A.: Błędne drogi. Powieść	7·—
Album **J. Chełmońskiego**	60·—

Uprasza się

wszystkich PP. Odbiorców ś. p. Ignacego Grządziela, aby do dnia 1 marca 1918 odebrali swoje rzeczy, dane do naprawy lub przechowania, gdyż po tym terminie za nie nie odpowiadam.

1761 **Wiktorya Grządzielowa.**

Pierwszej jakości środki do prania

dozwolone w każdej ilości, pakowane w nowe skrzynki po 360 szt.,

farbkę do prania „PRINZESS"

chemicznie rozbieraną, pakowaną w pudełka po 130 kawałków

poleca bardzo tanio

Fabryka wyrobów chemicznych Ludwika Hautnera, Praga, Tuchmachergasse 3 i 4. Telefon 8199/VIII.

Korespondencya niemiecka. 1490

Dla P. T. Poborowych

urządzam specyalne **komplety przygotowawcze do egzaminu uzupełniającego** na c. k. jednor. ochotn. (Ergänzungsprüfung). Przygotowuję też do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich. Na prowincyę i żołnierzom w polu przesłać mogę własne skrypt do nauki. Zgłoszenia do kancelaryi, Kraków, ul. Senacka 6, II piętro, codziennie m. g. 2—4 po południu. 1771 1 3

Ogłoszenie.

Na kierownika tworzącego się przy Wydziale Budownictwa m. Łodzi, oddziału mierniczego dla nowych pomiarów obszaru miejskiego wraz z niwelacyą precyzyjną poszukujemy natychmiast

inżyniera (geometry)

z odpowiedniem do tych prac wyższem wykształceniem i dostateczną praktyką. Zgłoszenia zechcą nadsyłać tylko tacy kandydaci, którzy mogą się wykazać zupełną znajomością trygonometrycznych pomiarów, poligonizacyi i metody najmniejszych kwadratów.

Podanie, uzupełnione życiorysem i uwierzytelnionemi świadectwami, z zaznaczeniem wymaganej pensyi i czasu ewent. objęcia posady — nadsyłać należy do **dnia 1 marca b. r.** pod adresem Magistratu miasta Łodzi (Wydział Budownictwa).

MAGISTRAT
1760 **Wydział Budownictwa.**

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna **„Brunnina maść" Dra Flesch'a.** Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 30 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 68 21 0

Składy główne: **Lwów:** apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; **Kraków:** apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; **Przemyśl:** c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; **Jarosław:** apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rohma; **Tarnów:** apteka obwodowa J. Misiołowskiego; **Drohobycz:** apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiaszka; **Kołomyja:** apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; **Nowy Sącz:** apteka Marcina Gorzeckiego. Skład główny dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.

Obiady i kolacye

oraz zimne i ciepłe przekąski poleca

BAR AMERYKAŃSKI

Zygmunt Nuzikowski 1435 0 10

14 ul. Szewska 14

Trzy kasy ogniotrwałe

Nr 3 — sypialnia z mahoniowemi szafami, obrazy dekoracyjne bardzo tanio do sprzedania w 1763 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk au tr. 1279 8 8

Urzędnik

Polak, katolik, z dłuższą praktyką bankową, obecnie zatrudniony jako kierownik biura i kasyer w wielkiem przedsiębiorstwie przemysłowem, pragnie zmienić posadę. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **R. L.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7. 1700 2 2

Rządowo uprawniona

fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składom chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHIBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 8 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco.

Pracownia ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych Wincentego Żmudy

w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 21, Floryańska l. 15, wykonuje wszelkie roboty w ten zawód wchodzące; przyjmuje się też garderobę do odświeżenia, prasowania i przerabiania. 1101 2 2

Wspaniałe odcienia włosów

w kolorze blond złoty, popielatym, kasztanowatym i miedzianym uzyskuje się przy użyciu ekstraktu z kwiatów, wyrobu Franciszki Budziaszek, nie zawierającego żadnych szkodliwych składników, jakie znajdują się w wodzie tlenowej, przez pierwszorzędnych P. P. lekarzy badany. Zdumiewający dobór kolorów! Większy flakon 9 K 50 h, mniejszy 6 K. Do nabycia w Zakładzie i drogueryach w Krakowie, jak u firm: Reim i Ska, Rynek gł.; Link, ul. Sławkowska; Sporn, ul. Floryańska; Hanak, ul. Szewska. We Lwowie: w głównym składzie aptecznym Ruckera. W Nowym Targu i Zakopanem u Ossowskiego.

Franciszka Budziaszek
Zakł. kosmetyczny
374 **Kraków, ul. Grodzka 3, I p., front.**

LISTY ROZDZIELONYCH

tygodnik, poświęcony poszukiwaniu zaginionych, umieszczaniu listów bez dokładnego a pewnego adresu odbiorcy i t. p. **Warunki prenumeraty** kwartalnie w Austryi koron 9; w Niemczech i Królestwie marek 5. **Ceny ogłaszania listów za wyraz:** w Austryi 15 hal.; w Niemczech i Królestwie 10 fen. Należność prosimy nadsyłać przekazem pocztowym lub przez Bank. Osoby i instytucye, które nadeślą listy do ogłoszenia, otrzymają odnośny numer **„LISTÓW ROZDZIELONYCH"** jako pokwitowanie i dowód.

Kierownik pisma i wydawca **Ks. Floryan Markowski, Stockholm,** Box 373. 123 5 5

Walne Zebranie

Członków

Stowarzyszenia „Samopomocy Doraźnej"

odbędzie się **dnia 24 lutego b. r.** w lokalu rzeźników i masarzy przy ul. Potockiego l. 18, I piętro, o godzinie 2 po południu z tem, że w razie braku statutem przepisanego kompletu odbędzie się drugie zebranie o godzinie 3 po południu. 1405 2 2

Porządek obrad:

Zagajenie Zebrania, Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, Sprawozdanie Zarządu i Komisyi rewizyjnej, Uchwalenie wysokości wkładek na rok 1918, Wybory całego Zarządu, Wnioski Zarządu i Członków Stowarzyszenia.

L. K. Górski sekretarz. **Leon Schiller de Schildenfeld** przewodniczący.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 6 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Poszukuję wózka

na jednego konia, silnego, w miejscu zwrotnego, do okolic górskich. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Stryszów koło Kalwaryi. 1747 1 3

Ważne dla pań.

Kostyumy, płaszcze wykonuje szybko i starannie

Herman Danziger
Kraków, Dietlowska 44, I p.
1774 róg Stradomskiej.

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze pisemnej.** 1462 3 10

Worki

białe, płócienne, do sprzedania 54 sztuk razem. Ul. Długa 33, II p. na lewo. 1728 2 3

NA MĄKĘ

sprzedaje młynki do mielenia po 85 K firma:

I. H. Zuckermann

skład maszyn rolniczych i do szycia **w Podgórzu, Rynek gł. l. 5,** 1729 2 5

Po 6—8 pokoi

dwu mieszkań słonecznych, z komfortem, na I piętrze lub wysokim parterze poszukuje się w jaknajkrótszym czasie. Zgłoszenia do firmy „Jerry", Kraków, ul. Floryańska 28. 1733 2 5

Kupię żakiet

karakułowy, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Karakuły" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1731 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie ul. Karmelicka 15.** 1058 1

Młody człowiek

inwal., poszukuje posady w charakterze dozorcy placowego lub do pomocy magazyniera. Zgłoszenia pod **„Magazynier"** przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1597 2 2

Rutynowany nauczyciel, długoletni kierownik szkół języków w kraju i za granicą, udziela osobnych i zbiorowych lekcyj

jęz. niemieckiego

metodą praktyczną (konwersacya od pierwszej chwili). Warunki b. przystępne. Za postępy ręczy się. Pisemne zgłoszenia adresować proszę: Kraków, fach pocztowy 53. 1460 5 5

Pomocnik handlowy

z działu papierowego, który ukończył praktykę w pierwszorzędnej firmie, poszukuje posady w handlu tegoż lub podobnego działu, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **W. 20,** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1601 3 3

Młoda

inteligentna osoba, przyjmie posadę do zarządu domem. Może się zająć dziećmi, towarzyszyć i t. d. Wyjedzie najchętniej do Krakowa, lub w okolicę Krakowa. Zgłoszenia: Wilolda Kwiatkowska poste restante Tarnów. 1478 2 2

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 29 1 0

Panna

inteligentna, mająca zawód fotograficzny, także 10.000 K posagu, pragnie wyjść za mąż za człowieka poważnego, najchętniej z tegoż zawodu, posiadającego własny zakład lub też innego rodzaju przemysłowca. Zgłoszenia z fotografią pod „Przyszłość 10.000" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1757 1 2

Kawaler

lat 26, inteligentny, przystojny, na poważnem stanowisku, pragnie tą drogą nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym z panną młodą, przystojną, odznaczającą się dobrym charakterem. Posag względny. Fotografia wymagana. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia listowne proszę nadsyłać pod **957** poste restante **Alwernia.** 1725 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.